CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 292 (8219). Czwartek, dnia 17 grudnia 1925 r. Rok XXXIII.

Roman Dmowski u marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16. W poniedziałek odwiedził marszałka Piłsudskiego w Sulejówku jeden z wybitniejszych przywódców obozu narodowo - demokratycznego p. Roman Dmowski i odbył dłuższą konferencję o obecnej sytuacji.

Wiadomość o tej rozmowie wywołała w kołach politycznych zrozumiałą sensację.

W kuluarach sejmowych o niczem innem wczoraj nie mówiono. Bardziej domyślni wysnuwali z tego faktu jaknajdalej idące wnioski.

Dymisja prezesa Banku Polskiego St. Karpińskiego.

WARSZAWA, 16. W kołach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska o ustąpieniu prezesa Banku Polskiego p. St. Karpińskiego. Jako kandydaci do tego stanowiska wymieniani są: pos Michalak i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski.

Expose min. pracy i opieki społ. p. Br. Ziemięckiego.

WARSZAWA, 16. PAT. Na posiedzeniu komisji ochrony pracy, które odbyło się pod przewodnictwem pos. Regera (PPS) w dniu 15 grudnia br. wygłosił minister pracy i opieki społecznej. p. Bronisław Ziemięcki ekspose.

Na pierwszy plan wysuwa się z natury rzeczy zagadnienie walki z bezrobociem. Ministerstwo prowadzi akcję w powyższym kierunku drogą: 1) Akcji zasiłkowej przewidzianej w ustawie z dn. 18 lipca 1924 r., 2) doraźnych zasiłków, przyznanych bezrobotnym, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki, 3) akcji pomocy w naturze. W zakresie inicjatywy legislatywnej ministerstwo opracowało już projekty 2 ważnych i doniosłych ustaw, a mianowicie — ustawy dotyczącej pracowników i ustawy z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Nawiązując do zwrotów w przemówieniu pos. Głąbińskiego, w dyskusji na plenum Sejmu, w którem mówił o włączeniu agend. Min Pracy i Op. społ. do innego ministerstwa, czy też innych ministerstw, p. minister Ziemięcki wykazał na podstawie bardzo obfitego materjału statystycznego że obok Polski 14 wielkich państw europejskich posiada osobne ministerstwa, odpowiadające kompetencjom Min. Pracy i Opieki Społecznej.

W dłuższej dyskusji, która się po przemówieniu p. ministra rozwinęła, poddali przedstawiciele wszystkich stronnictw życzliwej ocenie ekspose, przyczem przedstawiciele stronnictw robotniczych wysunęli żądanie rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na kategorje bezrobotnych dotąd nią nie objęte. Pozatem omawiano sprawy, związane z opieką nad emigrantami akcję pomocy w naturze dla bezrobotnych i ubezpieczenia społeczne.

Awantury w Sejmie Pruskim.

BERLIN, 16. PAT. W sejmie pruskim doszło wczoraj do burzliwych scen podczas obrad nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

Sprawozdawca komisji sejmowej wspomniał w swem przemówieniu, że w chwili obecnej 28 członków tajnych organizacji prawicowych znajduje się w więzieniu śledczem pod zarzutem morderstwa. Gdy podczas dyskusji na sali ukazał się poseł narodowo - socjalistyczny Wulle, którego skazano niedawno za morderstwo członka organizacji socjalistycznej Gruette Lehdel oskarżał w swoich zeznaniach o organizowanie zamachu na Seweringa, na ławach lewicy podniosły się głosy protestu, które zmieniły się następnie w wielką wrzawę. Gdy dep. Wulle zażądał głosu, jeden z posłów socjalistycznych oświadczył, iż obecność w Sejmie człowieka, na którym ciążą podejrzenia o namawianie do morderstwa, jest zniewagą dla sejmu, poczem posłowie komunistyczni, socjaliści i demokraci opuścili salę.

W sprawie Steigera pierwszy przemawiał prokurator

LWOW, 16. PAT. Na wczorajszej rozprawie prokurator Hrynkiewiecki w przeszło 4-godzinnem przemówieniu przedstawił dowody winy Steigera i zbijał dowody obrony, oraz żądał wydania werdyktu zasądzającego. O godz. 3.30 popoł. rozprawę odroczono do jutra. Jutro będzie przemawiał obrońca dr. Loewenstein.

Gen. Feng chce utworzyć z północnych Chin sowiety.

SZANGHAJ, 16. (PAT. Dziennik Sin-Wan-Pao podaje wiadomość jakoby gen. Feng zawarł z rządem sowieckim układ, w którym zobowiązuje się utworzyć w Chinach północno - zachodnich republikę sowiecką. W Mongolji mają być wybudowane 2 nowe linje kolejowe, w celu uzyskania lepszego połączenia nowej chińskiej republiki z Rosją sowiecką. Ze strony Moskwy zobowiązano się wypłacić chińskiej republice sowieckiej 18 milj. fr. franc. subwencji wojskowej. Według układu na wypadek wojny między Rosją sowiecką a innemi państwami, chińska republika sowiecka wyszle Rosji na pomoc jedną trzecią część swej armji, Rosja zaś w podobnym wypadku dostarczy gen. Fengowi 50.000 żołnierzy.

Tenże dziennik donosi, że gen. Feng ogłasza manifest, w którym domaga się unieważnienia wszystkich traktatów, zawartych z państwami imperjalistycznemi.

Walki w Chinach.

TIENTSIN, 16.12. (PAT). Wojska gen. Li-Czyng Lina zadały klęskę wojskom Feng Ju Hsianga.

TOKIO, 16.12. (PAT). Gen. Wy-Pei-Fu rozpoczął marsz na Szanghaj.

Anglja płaci długi wojenne.

LONDYN, 16.12. (PAT). Wczoraj skarb angielski wypłacił w St. Zjedn sumę 92 miljony 100 tysięcy dolarów, jako ratę półroczną procentów, przypadających Ameryce z tytułu długu wojennego Anglji.

Echa mowy Ojca św.

RZYM, 16.12. (PAT). Dzienniki włoskie poświęcają obszerne komentarze wczorajszej mowie Papieża na konsystorzu. Messarego zaznacza, że była to mowa niepamiętna od wielu lat. Mowę tę charakteryzowała niezwykła życzliwość i serdeczność względem rządu włoskiego, oraz wdzięczność za jego stosunek do Kościoła.

Popolo di Roma stwierdza, że mowa papieska była potężnym krokiem naprzód w stosunkach pomiędzy Włochami a Watykanem.

Wojska japońskie w Mandżurji stoją na stopie wojennej.

LONDYN, 16.12. (PAT). Jak donoszą z Tokio, rząd japońsk, zdecydował postawić załogi japońskie w Mandżurji na stopie wojennej. Władze japońskie zawiadomiły generałów chińskich, że pod żadnym pozorem nie dopuszczą do walk w pobliżu innych kolei mandżurskich, lub stref, znajdujących się pod kontrolą Japonji.

Bezpieczeństwo a rozbrojenie.

Do rzędu spraw, gdzie odosobnienie dać się może odczuć dotkliwie Wielkiej Brytanji, należy kwestja rozbrojenia, będąca obecnie przedmiotem narad Rady Ligi Narodów.

Komitet, który pod przewodnictwem p. Paul Boncour'a, poddał badaniom przygotowawczym sprawę redukcji zbrojeń, nie osiągnął całkowitego porozumienia. Gdy chodziło o ukonstytuowanie komitetu mającego zająć się konkretnie przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej — udało się znaleźć wspólną platformę. Natomiast, gdy tylko rozprawy zahaczyły o merytoryczną stronę zagadnienia, ujawniły się tak daleko idące różnice zdań, że komitet był zmuszony ku wielkiemu żalowi jego przewodniczącego stwierdzić niemożliwości uzgodnienia obu punktów.

Niezmiernie ciekawe jest zgrupowanie państw które wytworzyły się na gruncie dyskusji w sprawie rozbrojenia. Komitet miał przed sobą trzy projekty — memoranda: skrajne — angielski i francuski, oraz pośredni — hiszpański. Ciekawe jest, że wszystkie nieomal kraje wystąpiły w obronie stanowiska francuskiego.

Oto ono, w najogólniejszych zarysach: pan Briand i Paul Boncour podtrzymują w całej pełni program pokoju, oparty na kolejnem przebywaniu etapów arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Mamy arbitraż, ale zastosowany tylko do jednej części Europy, stąd niezupełne bezpieczeństwo. A kolejność, o której wyżej była mowa, nie można brać tylko jako formułę ideową; odpowiada on ściśle rzeczywistości. Rozbrojenie przed uzyskaniem zupełnego bezpieczeństwa byłoby pułapką dla słabych i stałoby się źródłem przewagi siły nad prawem. Z drugiej strony, Francja kładzie nacisk na różnorodność elementów wchodzących w skład pojęcia „rozbrojenie", które oznaczać winno nietylko obniżenie stopy wojska stałego, ale powinno odpowiadać zmianom istotnym w psychice społeczeństwa w duchu pokoju

wym. Bez zmiany tej, rozbrojenie materjalne nie może być skuteczne, gdyż nie przedstawiałoby żadnych gwarancji dla sąsiadów. I znowu powracamy do bezpieczeństwa, które przedewszystkiem zagwarantować należy.

Punkt widzenia angielski wychodzi z założeń praktycznych. Bezpieczeństwo absolutnie jest mitem — stwierdził Lord Robert Cecil w Radzie Ligi — skąd wniosek, że jeżeli czekać będziemy zawsze na jego urzeczywistnienie, czekać będziemy wiecznie, a armje lądowe nadal wzrastać będą w liczbie, pochłaniając ostatnie zasoby wyczerpanej wojną Europy. Pojęcie „rozbrojenie" rozszerzonno do granic ostatecznych obejmie w końcu cały zakres życia gospodarczego państwa, gdyż każdy nieomal rodzaj produkcji można uważać za czynnik składowy obrony narodowej. — Teoretyczne założenia tezy francuskiej — zdaniem Anglików — są słuszne, ale założenia te nie dają konkretnego punktu wyjścia, ponieważ każdy zgodzić się musi, że rozbrojenie tylko moralne, bez jednoczesnego efektywnego zmniejszenia obecnych sił zbrojnych nie da się pomyśleć. Nie można rozwiązać naraz całej niesłychanej rozmaitości problemów, które sprawa rozbrojenia stawia przed nami.

Nie potrzeba dodawać, że teza francuska wyraża punkt widzenia narodów kontynentalnych których armja jest najpoważniejszą gparancją bezpieczeństwa i niepodległości państwowych i dla których groźba najazdu nie jest jak dla Anglji chimerą zrodzoną z powojennej gorączki, ale konkretną możliwością. Z drugiej strony, teza brytyjska oddaje wiernie nastroje insularne społeczeństwa angielskiego, które nie widzi bezpośredniego bezpieczeństwa od strony kontynentu dbając przedewszystkiem o zabezpieczeniu swych dróg morskich. Zaznaczyć tu należy fakt charakterystyczny, że Wielka Brytanja chce mówić tylko o rozbrojeniu na lądzie, odczuwa zaś wstręt wyraźny do poruszania sprawy redukcji zbrojeń morskich, twierdząc uporczywie, że została już ona uregulowana układem waszyngtońskim z roku 1921. Ale tutaj zaznaczyć wypada, że układ ten był tylko porozumieniem pomiędzy wielkiemi mocarstwami, mającem na celu wzajemne zneutralizowanie zbrojeń morskich i oszczędzenia sobie nadmiernych na ten cel wydatków, natomiast nic ma nic wspólnego ze sprawą rozbrojenia.

* * *

Jaki obrót weźmie sprawa rozbrojenia w Genewie? O ile można wnosić z dotychczasowych wyników obrad Rady Ligi Narodów, wydaje się, że teza francuska ostatecznie zwycięży, t. j., że rozpatrywanie merytoryczne sprawy rozbrojenia ulegnie zwłoce, tymczasem zaś, zgodnie ze stanowiskiem Francji, specjalny komitet rozbrojeniowy, który zostanie wyłoniony na najbliższej sesji Rady, zajmie się dalszem organizowaniem i ulepszeniem stanu bezpieczeństwa a zwłaszcza na praktycznem opracowaniu ewentualnego stosowania art. 16 Paktu o wzajemnej pomocy na wypadek napaści.

Tylko załatwienie sprawy byłoby nie tyle politycznem zwycięstwem Francji, ile nowem potwierdzeniem zasady, że na terenie międzynarodowym, gdy jedna ze stron życzy sobie odłożenia sprawy, zazwyczaj odnosi ona sobie zwycięstwo. Nie można również zaprzeczyć, że wybija się coraz bardziej na plan pierwszy polityka wspólna narodów kontynentalnych Europy.

J. S.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 16.XII-25 r.

BIAŁOGRÓD Według doniesień prasy, następna konferencja małej ententy odbędzie się w Raguzie między 15 a 20 stycznia 1926 r. Na porządku dziennym znajdować się będzie dyskusja nad ruchem monarchistycznym na Węgrzech, oraz sprawa państw bałkańskich do Rosji.

MOSKWA. Został tutaj podpisany układ koncesyjny, dotyczący przekazania części kopalń węgla kamiennego na północnym Sachalinie na przeciąg 45 lat firmom japońskim, wskazanym przez rząd japoński. W imieniu rządu sowieckiego układ ten podpisali Dzierżyński i Litwinow.

TALLIN. Nowy rząd obrany został przez parlament 45 głosami przeciwko 33. Na czele rządu stanął członek związku chłopskiego Jan Teemat.

WILNO. W 3-cią rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza odbędzie się w dn. 16 grudnia b. r. o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo w bazylice wileńskiej.

BERLIN. Nadeszło tutaj od przewodniczącego Rady Ligi Narodów pod adresem rządu Rzeszy zaproszenie do wzięcia udziału w rozpoczynającej się 15 lutego sesji, przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

BRUKSELA. Min. S. Zagr. dementuje stanowczo wiadomość, jakoby w Londynie lub też w Locarno zawarte zostały jakieś tajne układy pomiędzy ministrami sojuszniczymi, a niemieckimi.

Giełda pieniężna.

GDANSK, 16.12. PAT. 100 mk. Rzeszy 123.745—124.055, czek na Londyn 25.20, dolar amerykański 5.22.85—5.24.15, wypłata na Londyn 25 20½, na Berlin 123,695—124,005.

Giełda zbożowa.

GDAŃSK, 16.12. PAT. Pszenica 128—130 f. 12.50—12.75, pszenica 125—127 f. 12.75—13, żyto 118 f. 7.75—9 00, jęczmień na paszę 8—9, jęczmień browarniany 9.75—9.50, owies 8.25—8.75, groch drobny 10 50, groch Victoria 15, groch zielony 15, otręby żytnie 5.50—5.75, pszenne 6.75—7.25.

WARSZAWA, 16.12. PAT. Żyto kongresowe 118 f 25, owies kongresowy jednolity 25.50—25, otręby żytnie 16, otręby żytnie stacja załadowcza 16, franco Warszawa 16, rzepak letni franco stacja załad. 48. Usposobienie spokojne. Obrót skąpy.

Dolar w Łodzi.

ŁÓDŹ, 3.12. W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się po kursie 11,70. Banki wymiany kupowały około 12-ej efekty po kursie 11.50, sprzedawały po 11.75, Tendencja mocna. Podaż mała.

Posiedzenie Komisji Ogólnej Rady Spożywców.

Odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych posiedzenie Komisji Ogólnej Rady Spożywców pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Aprowizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrzn.

Omawiano ogólną sytuację aprowizacyjną w roku bieżącym oraz projektowano ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w sprawach zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby, Po szczegółowej dyskusji komisja uchwaliła szereg dezyderatów pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z projektowanymi ustawami

Między innemi Komisja uznała za konieczne uprawnienie Rządu do wprowadzenia czasowych zakazów wywozu artykułów pierwszej potrzeby i do ustanowienia opłat wywozowych na te artykuły. Uprawnienie rządu do przymusowego rozsprzedawania artykułów żywnościowych magazynowych, konieczność stworzenia rezerw zbożowych i uprawnienia rządu do przeprowadzenia kontroli kosztów produkcji artykułów pierwszej potrzeby.

Ponadto Komisja prosiła o zwołanie w jaknajszybszym czasie bądź Komisji, bądź plenum Rady Spożywców w celu zaznajomienia członków Rady ze stanowiskiem jakie rząd zajmie w tych sprawach.

Upadek i aresztowanie p. Huberta Lindego.

Były prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, były minister Poczt i telegrafów, b. min. Skarbu p. Hubert Linde rozpoczął swą karjerę jako skromny urzędnik manipulujący w Lwowskiej Dyrekcji Pocztowej.

Dalsza karjera p. Huberta Lindego, dzięki poparciu ówczesnego prezesa Krajowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów Seferowicza, układała się conajmniej pomyślnie. P. Linde, zajmował kolejno coraz to wyższe stanowiska. Nie przekraczały one jednak nigdy poziomu pomocniczego.

Dalsze stanowiska zajmował p. Linde w urzędzie w Szczakowie, wreszcie w roku 1914, wybuch wojny europejskiej zastał go na stanowisku naczelnika urzędu pocztowego w Tarnowie. P. Linde był jako dobry organizator, miły w obejściu i koleżeński, zjednywał sobie przyjaciół. Obdarzony pięknym głosem mając zamiłowanie do teatru, organizował chóry, teatry amatorskie.

Dzięki popularności, gdy w roku 1918 zawitał do Warszawy, został mianowany ministrem poczt i telegrafów, (!) Jednakowoż w czasie piastowania teki ministerjalnej, okazało się, iż p. Linde nie dorósł politycznie do zajmowanego stanowiska.

W czasie jego urzędowania zaszedł cały szereg nieprzyjemnych zajść na tle druku nowych znaczków pocztowych.

Już jako minister poczt i telegrafów stworzył p. Linde Pocztową Kasę Oszczędności, następnie zaś kierował sprawami w ten sposób, iż po złożeniu teki ministerjalnej, został prezesem P.K O.

W lipcu 1923 r., p. Linde został mianowany ministrem Skarbu. Niedługo jednak utrzymał się na tem stanowisku. Objął więc prezesurę P.K.O. Gospodarka p Lindego w tej instytucji, jest dokładnie znana szerokiemu ogółowi. Wreszcie, przed niedawnym czasem prokuratura wejrzała w sprawy instytucji. Postawiono mu szereg zarzutów, sędzia śledczy p. Skorżyński, rozpoczął mozolną pracę badania stanu interesów instytucji, w rezultacie czego w niedzielę, dnia 13 b. m. p. Linde został aresztowany w mieszkaniu własnem, przy ulicy Brzozowej.

Sędzia zażądał złożenia kaucji w wysokości 300 000 zł., których jednak p. Linde złożyć nie mógł, wobec czego, w mieszkaniu jego, postawiony został posterunek policyjny, mający czuwać nad jego osobą. Dalsze szczegóły śledztwa otoczone są ścisłą tajemnicą, niewykluczone jednak jest, iż po aresztowaniu p. Lindego, nastąpią dalsze, mające nietylko unieszkodliwić, ale i postawić przed oblicze sprawiedliwości szkodników życia państwowego.

KRONIKA

— **Cena pieczywa.** Cech Mistrzów Piekarzy komunikuje, że z powodu podrożenia mąki chleb z dniem dzisiejszym zdrożał o 0.3 grosze na kilo, czyli 60% przemiału kosztuje 48 gr. kilogr.

— **Handel przedświąteczny.** W przyszłą niedzielę dn. 20 b. m. wszystkie sklepy mogą być otwarte od godz. 1-ej do 18-ej (6-ej pp.).

— **Ceny targowe** na rynku poniedziałkowym były następujące: jaja od 3.20—3.30; masło (kwarta) 4—5 zł.; ryby świeże po 4 zł kilo; gęś tuczona—12 zł.; kaczki po 6 zł.; kury 3—3.50; zające po 8 złotych; kuropatwy po 4.50 para; indyki 6—9 zł. za sztukę.

— **IV-ty Poranek Muzyczny orkiestr 29 p. S. K.** z udziałem p. N Mamrothówny (śpiew) pod kierow. kap. Ksionka odbędzie się dn. 20 b. m. W programie utwory: Szopena, Paderewskiego, Niewiadomskiego, Noskowskiego i Moniuszki. P N. Mamrothówna odśpiewa Arje Neali z op. „Pazia" i „Prząsniczkę" z akomp. orkiestry. Następny V-ty Poranek Muzyczny odbędzie się dn. 27 b. m. W programie najładniejsze melodje z operetek „Wesoła Wdówka", „Piękna Helena", „Ptasznik z Tyrolu" i Marizza".

Początek o godz. 12 w południe. Wejście od 50 gr. do 1 zł.

— **Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych**. Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Kaliszu powiadamia bezrobotnych pracowników umysłowych, że z dniem dzisiejszym wznowiono przyjmowanie zgłoszeń o zapomogi, gmach Starostwa pokój № 84, bezrobotni winni być uprzednio zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i posiadać ustaloną legitymację.

— **Patenty nie będą rozłożone na raty**. Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych min. skarbu oraz min. przemysłu i handlu zajęły zasadniczo stanowisko odmowne wobec postulatów kupiectwa w sprawie rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe (patenty). Stanowisko swe motywuje min. skarbu koniecznością ściągnięcia preliminowanych w budżecie sum.

— **Kradzież w M. S. wewnętrznych.** W jednym z wydziałów ministerjum spraw wewnętrzych wykryto kradzież. Mianowicie z pod zamknięć kasjera ministerjum spraw wewnętrznych wykradziono 500 blankietów paszportów zagranicznych oraz pewną, nieznaczną resztą sumę gotówki.

Kto dokonał kradzieży w jakich okolicznościach i czy działa tutaj jakaś szajka z zewnątrz, czy też kradzież dokonana została przez kogoś z oficjalistów ministerjum na razie nie wiadomo. Zarządzone zostało dochodzenie.

— **Dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1925.** Magistrat m. Kalisza rozsyła obecnie nakazy płatnicze na dodatek komunalny do podatku od nieruchomości zak rok 1925 z wezwaniem uiszczenia należytości za I, II i III kwartał w ciągu miesiąca grudnia 1925 r. Ponieważ pamiętamy uchwałę Rady Miejskiej, że dodatek ten miał być płatny dopiero w styczniu r. 1926, zainterpelowaliśmy w tej sprawie biuro podatkowe Magistratu, które udzieliło nam w tej sprawie następujących wyjaśnień:

Wszystkie nakazy płatnicze tyczące się zapadłych należytości podatkowych odnośnie do ustawowo ustalonych terminów płatności wystawia się z przerwą 14-dniowym terminem płatności. Jeżeli Magistrat rozpoczął obecnie doręczanie

wspomnianych nakazów, to doręczanie to uskutecznione zostanie dopiero z końcem grudnia r. b., tak że właściwy termin płatności dla wszystkich płatników ustalony zostanie dopiero w styczniu 1926 r. — Odnośnie do uchwały Rady Miejskiej z dnia 5 listopada r. b., Magistrat nie będzie pobierał od należytości tej odsetek za zwłokę za styczeń 1926 r., za luty pobierane będzie 2% odsetek zwłoki, a w marcu 1926 r. dopiero Magistrat pobierał będzie pełne odsetki w wysokości 4% miesięcznie. Co do przymusowego ściągania tych należytości, to egzekucja wdrożona zostanie dopiero w m. lutym 1926 r.

— **Kradzież 6.000 zł. na poczcie.** Gmach kaliskiej poczty jest stale nawiedzany przez jakichś nadzwyczaj zręcznych rzezimierzków, którzy korzystając z natłoku publiczności, wyciągają bogatszym portfele i sakiewki. Niedawno padł ofiarą tych złodzieji pan Z., któremu zrabowano 2000 zł. to znów jeden urzędnik, teraz jednak złodzieje przecholowali — oto skradziono p. Markusowi Samuelowi (Al. Józefiny 13), ni mniej ni więcej tylko 6.000 zł. Sumę jak na obecne czasy wprost fantastyczną. Dochodzenia jak zwykle bardzo energicznie prowadzi w tej sprawie E. U. S.

— **Zagadkowa kradzież.** W dniu wczorajszym Edmundowi Lipke, woźnemu Elektrowni Miejskiej skradziono z korytarza Banku Polskiego z teki 850 złotych. Dochodzenia w toku.

— **Kradzież sukien.** Bartczak Marjanna zamieszkała w Kaliszu przy ul. Stawiszyńskiej 11, zameldowała w komisarjacie, że z niezamkniętego mieszkania ze szafy skradziono jej 3 suknie wartości 60 złotych.

— **„Fata Morgana"** powieść Gamastona „Bibljoteka Domu Polskiego" tom 28 i 29 pod Redakcją Ignacego Płażewskiego. Cena 65 gr., w prenumeracie 40 gr.

Do rzędu autorów, malujących barwnie życie młodego pokolenia należy Gamaston, pisarz znany i dobrze zasłużony na niwie literackiej. W „Lamparciem życiu" i w „Fata Morgana" z właściwą sobie swadą niezwykle zajmująco opisuje nam autor życie studenckie z czasów Szkoły Głównej. Szereg epizodów zręcznie powiązanych w całość, plastyka typów i charakterów, środowisko, w którem się młodzież obraca i które tworzy sama dają całość niezwykle interesująca, którą opromienia szlachetny idealizm. Takie postacie jak akademika Bartnickiego, człowieka wielce obiecującego na przyszłość, Łabędzkiego, Wodzyńskiego, Wojszyłły i wielu innych przez wyrazistość typu pozostają na długo w pamięci czytelnika. Powieść opromienia szlachetne uczucie Wodzyńskiej i Brzozowskiej do Bratnickiego, dwu miłych, szlachetnych dziewcząt, które tak samo jak inni, bliżej znający przyszłą chlubę kraju wysoko cenili wartość i moralność i umysłowe niepowszednie jednostki przedwcześnie niestety, zagasłej. Odtwarzając życie ówczesnej młodzieży, jej ideały i dążenia dał nam Gamaston wierny obraz rzeczywistości. Wyszli z tego środowiska później ludzie prawdziwie zasłużeni dla społeczeństwa polskiego.

— **„Życie Urzędnicze".** Ukazał się w druku 9 numer z r. b. za listopad „Życia Urzędniczego" organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Treść numeru stanowią artykuły: M. Szerer — Uzasadnienie urzędniczego ruchu zawodowego, M. Bilek — Wzmożenie wytwórczości budowlano-mieszkaniowej a potrzeby urzędnicze, St. Warmski — Zadania urzędniczej organizacji pożyczkowo-oszczędnościowej, St. Twardo — Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji Pracy, raz działy: Przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych, Z działalności, Notatki (Organizacja bibljotek ministerjalnych — przez S. Kępkowską, Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych — przez W. S. i sanatorjum nauczycielskie w Zakopanem) i Oceny (Pr. G. Taubenszlag „Polskie prawo karno-administracyjne" — przez W. Krypskiego). Zamykają numer wzmianki o pismach i książkach nadesłanych.

— **Przyjaciel szkoły.** Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego, Poznań, rok IV, Nr. 18 i 19 (20.XI i 5.XII 1925 r.).

Ruchliwy dwutygodnik nauczycielski Przyjaciel szkoły, wychodzący regularnie od lat czterech w Poznaniu wprowadził pewną nowość. Poświęca mianowicie co j kiś czas zeszyt cały jednemu przedmiotowi nauczania szkolnego, oświetlając sprawę z różnych punktów widzenia.

Szereg „zeszytów przedmiotowych" rozpoczęto co dopiero wydanemi Numerami, poświęconemi polonistyce. W numerach 18 i 19 znajdujemy następujące prace znanych polonistów—metodyków: prof. Uniw. Warsz. Szoper mówi o przygotowaniu językowem nauczyciela w artykule p. t. „Umiejętność językowa a wiedza o języku", insp. szkolny Koprawski (Poznań) podaje metodyczne "Uwagi do nauki języka polskiego", wizytator Czapczyński (Łódź) ogłosił przyczynek do metodyki nauczania stylistyki w szkole powszechnej, prof. St. Swidwiński (Warszawa) porusza kwestję zastosowania słowników przy lekturze szkolnej „Ogniem i mieczem" delegat Min. W. S. i O. P. Suchowiak (Poznań) daje wskazówki ortofoniczne o głoskach szumiących i pieściwych, prof. K. Króliński (Lwów) zaleca „Cwiczenia w mówieniu ze stopnia" a kierownik szkoły Ikiert (Poznań) w artykule „Szkoła, życie a elementarz" domaga się rewizji dotychczasowej nauki czytania. W części praktycznej umieszane są metodyki wypracowań i ćwiczeń piśmiennych p. Urbańskiego i próby metodyczne z „Alfabetem ruchomym", wydanym przez „Przyjaciela Szkoły".

Treść zeszytów uzupełniają „Objaśnienia językowe" prof. Uniw. Pozn. Klicha, obszerny dział recenzyjny „Nowości wydawnicze" i ogłoszenia.

— **„Bluszcz".** Wspomnieniem pośmiertnem o zgasłym wielkim twórcy „Chłopów" rozpoczyna się 50-y numer „Bluszczu", najpoczytniejszego pisma kobiecego w Polsce. St. Sasorska porusza aktualne i palące zagadnienie pracy kobiet w urzędach państwowych N. Samotyhowa zabiera głos w polemice, wywołanej artykułem Z. Zawiszanki. H. Boguszewska drukuje bardzo ładną inpresję z podróży do Charmettes.

W literackim dziale widzimy piękny wiersz Z. Wojnarowskiej p.t. „Epitajfum", Z. Rogowskiego fantastyczną „Bajkę o Alladynowym pierścieniu", ciekawą nowelę W. Rymkiewicza „Zdrada", H. Skarbkówny opowieść obyczajową p.t. „Pan w futrze" i wiele innych ciekawych pięknych rzeczy.

Dział praktyczny wabi oko bogactwem prawdziwie artystycznych wzorów robót, najnowszych modeli toaletowych i t. d. Sliczne i pomysłowe wzorki zabawek choinkowych przyniosą sporo radości naszej dziatwie. M. Zawadzka daje praktyczne wskazówki dla pań batikujących. Prof. Schönfeld drukuje artykuł z dziedziny ogrodnictwa p. t. „Rośliny znoszące cień". W „Przepisach gospodarczych" Pani Elżbiety znajdzie każda pani domu moc cennych wskazówek o przyrządzeniu wieczerzy wigilijnej — od najskromniejszej do najwykwitniejszej.

RADIO.

Program na czwartek 17 grudnia.

WIEDEŃ (530) 11 Koncert, 16.15 Koncert z udziałem śpiewaczki Braun; 20.15 Opera „Tajemnica Zuzanny".

PARYŻ (345) 22.15 „Wesołe kumoszki z Windsoru" op. Nicolai.

HAMBURG (39?, 298, 279) 12 Koncert; 14 i 18 Koncerty; 22 Muzyka taneczna.

MÜNSTER (410) 13.15, 16, Koncerty; 20.20 „Baron Cygański".

WROCŁAW (418) 12.30, 17 Koncerty; 10.30 Komedja.

RZYM (425) 20.40 Wielki koncert instrumentalno-wokalny

TULUZA (441) 13.30, 14.15 Koncerty; 21.45 Wieczór taneczny.

MONAHIUM (485—340) 16.30 Koncert; 19.30 Koncert symfoniczny.

ABERDEEN (495) 21 Koncert orkiestry; 21.30 Koncert; 23 Transpozycja z Londynu.

ZURYCH (515) 17 Koncert; 20.30 Koncert Korsakowowej.

GENEWA (1100) 20.17 i 21.15 Koncerty.

DAVENTRY-LONDYN (1600—365) 17.15, 19 Koncerty; 20.30 „Messjon" oratorjum transp. z Manchestern; 23.24 i 24 Jazz-band.

PARYŻ (1750) 13.30 Koncert Luciena; 21.45 Koncert.

BERLIN (505, 576 i 1300) 16.30 Koncert pieśni na Boże Narodzenie; 21.10 Koncert Bethovena; 22.30 Muz. taneczna.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Ostatnie wiadomości.

O naftę w Mossulu.

GENEWA, (Radjo) 16. Wczoraj Rada Ligi Narodów otrzymała odpowiedź Anglji w sprawie Iraku. Anglja żąda przedłużenie posiadania Iraku na następne 25 lat, zobowiązując się jednocześnie zawrzeć natychmiast z Turcją traktat z daleko idącemi koncesjami na naftę w Mossulu. Również w dniu wczorajszym przyjechała w tej sprawie delegacja angielska, która natychmiast odbyła z Radą Ligi Narodów tajną konferencję. W środę wieczorem ma być ogłoszoną ostateczna decyzja w tej sprawie. Podobno Rada Ligi Narodów zgodziła się na koncepcję Anglji, delegacja turecka nie jest jednakże zadowoloną z takiego obrotu sprawy.

Tragedja rodzinna.

ZURYCH, (Radjo) 16. W tutejszym kantonie we wsi Batsers, 25-letni kowal Adolf Nafer zastrzelił z rewolweru swą żonę i dziewięciomiesięczne dziecko, następnie zaś kulę wpakował sobie w głowę. Powodem miały być niesnaski rodzinne.

Gabinet niemiecki nie może się urodzić.

BERLIN, (tel. wł. Gaz. Kal) 16. Wczoraj wieczorem odbywały się w dalszym ciągu narady z frakcjami parlamentarnemi. Centrum konferowało z Kochem i odłożyło ostateczną decyzję do dnia dzisiejszego. Socjaliści przedstawili swoją linję polityczną o ile by weszli do gabinetu Wielkiej Koalicji.

Traktat handlowy polsko-czechosłowacki.

PRAGA, (Radjo) 16. Wczoraj nastąpiła wymiana dokumentów w sprawie zawarcia czechosłowacko-polskiego traktatu handlowego i celnego.

Pożar z ofiarami w ludziach.

NEW-YORK, (Radjo) 16. Podczas wielkiego pożaru w dniu wczorajszym zginęli w płomieniach jeden mężczyzna i cztery kobiety. Resztę mieszkańców tego domu uratowała straż ogniowa.

O ogólne rozbrojenie Europy.

LONDYN, (Radjo) 16. Partja pracy zainterpelowała wczoraj w Izbie gmin, kiedy rząd angielski na mocy traktatu w Locarno rozpocznie pertraktacje w sprawie rozbrojenia z odpowiedzialnymi czynnikami Francji i Niemiec.

Masowe zaczadzenie.

WROCŁAW, (Radjo) 16. W przytułku dla dziewcząt w Deütsch-Lissa uległy zaczadzeniu dziewczynki w sypialni, kilku z nich nie można było docucić, trzy walczą ze śmiercią, jedną udało się wyratować.

Katastrofa na morzu.

SZCZECIN, (Radjo) 16. Onegdaj kilkanaście łodzi rybackich wyjechało z Kralower-Strand na połów ryb. Jedną z nich, w której znajdowało się pięciu marynarzy, dziś znaleziono bez osady, przypuszczać należy że utonęła.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	10 90
Londyn	47.41
Paryż	35 61
Szwajcarja	188.53
Berlin	
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Sztuczne wyspy.

Czasopismo naukowe „Scjontific American" reprezentowało czytelnikom do najdrobniejszych szczegółów opracowany plan budowy 12 wysp ze stali i cementu długości 400, a szerokości 120 metrów.

Przeznaczeniem tych wysp jest być bazą ochronną dla lotnictwa w wypadkach, gdy lotnikowi psuje się motor. Projektodawca jest inżynier Armstrong. Naturalnie wyspy musiałyby być tak zbudowane, aby żadna burza nie mogła mieć na nie wpływu.

Czasopismo owe konstatuje, że projekt inżyniera Amstronga nadaje się do wykonania, a jedyną poważną przeszkodą jest strona finansowa przedsięwzięcia. Niema bowiem nadziei aby rząd Stanów Zjednoczonych sfinansował ten projekt. Pismo liczy jedynie na amerykańskich miljarderów. Ano, przekonamy się!

Przygotowanie produktów rolniczych na eksport.

Brak zmysłu handlowego wśród naszych rolników daje się coraz bardziej odczuwać. Odbija się to przedewszystkiem na nieumiejętności sprzedaży towarów.

Rolnicy polscy, jak dotąd skupiają całą swą uwagę na ilość a nie na jakość wytwarzanych produktów. Kupujący ze swej strony badają jakość. Wynika stąd szereg nieporozumień, kończących się zazwyczaj smutno dla kieszeni producenta.

Ponieważ leży w naszym charakterze zwalanie winy na kogo innego, rolnik przekonany jest że zawinili tu wszyscy, a nie przychodzi mu na myśl, że wina leży po jego stronie, ponieważ nie dopilnował dobrego młynkowania zboża, przebrania ziemniaków i t. p.

Wydaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że jedną z przyczyn niskich cen naszych produktów rolniczych zagranicą jest nie dość staranne liczenie się z wymaganiami rynków.

Zboże wywożone z Polski jest przeważnie nierówne, nie doczyszczone. Partje ziemniaków składają się ze sztuk różnych wielkości, czasem nawet różnych gatunków. Ziemniaki nie są oczyszczone z ziemi, natomiast często pokaleczone, ładują je bowiem widłami a nie koszami. Jajka dosdarcza producent nie umyte, nie równej wielkości, drób o nierównej wadze.

Słyszy się często narzekania na grymasy kupców i konsumentów. Gdyby to nawet były „grymasy" producent we własnym interesie winien im dogodzić.

Od Duńczyków moglibyśmy się wiele nauczyć jak należy dbać o odbiorców, w szczególności w jaki sposób zdobyć można rynek angielski.

Londyńczyk przyzwyczaił się aby dostarczane mu jajka były jednakowej wielkości: hurtownicy duńscy mają specjalne urządzenia, aby zaspokoić ten „grymas" angielski. Za pomocą specjalnych szablonów sortowane są jaja eksportowane do Anglji: zarówno zbyt małe, jak wielkie producent otrzymuje z powrotem. Ponieważ na każdem jajku jest stempel z numerem kury producent może wyłączyć z kurnika sztuki, które dają jajka nieodpowiedniej wielkości. Wielkie spółki jajczarskie w Danji idą jeszcze dalej: prócz selekcji kur stosują selekcje hodowców: producent, który dostarcza nieodpowiedni towar w procencie przekraczającym przyjętą normę maksymalną zostaje wykreślony ze spółki. W ten sposób Duńczycy doszli do tego, że produkują towar zupełnie jednolity i opanowali całkowicie rynek angielski.

Całe okręty naładowane jajami odpływają z Danji do Anglji.

Podobnie rzecz się ma z produkcją bakonów t.j. boczków wieprzowych.

Aby boczki były jednakowej wielkości i podobnego smaku trzoda w całej Danji jest jednakowo karmiona a dostarczane na rzeź sztuki są ściśle jednakowej wagi.

Nawet masło muszą mieć Anglicy jednakowego koloru. Ponieważ jednak jest to nie do osiągnięcia ze względu na różnicę paszy — mleczarnie duńskie farbują masło wedle gustu swych odbiorców i obie strony pozóstają zadowolone.

Nie mniej starannie przygotowują na eksport swe produkty rolnicy niemieccy i francuscy.

Na to, aby towar znalazł zbyt, musi być on nie tylko dobrym lecz i należycie reklamowany. Gdy chodzi o nasze stosunki reklama nic by nie pomogła, przedewszystkiem bowiem należy skierować wszystkie wysiłki na wytworzenie dobrego produktu. Gdy to osiągniemy i potrafimy z kolei zachwalić nasz towar — możemy być pewni, że uzyskamy dobrą cenę.

Zarówno przystosowanie się do wymagań rynków zagranicznych jak i zdobycie sobie tam odbiorców nie jest sprawą jednego roku. To też najwyższy czas, aby zarówno rolnicy, jak i sfery rządowe przystąpiły do celowej pracy zdobywania rynków zagranicznych. Straciliśmy już kilka lat spodziewając się, że „jakoś to będzie". Teraz sporzywamy gorzkie owoce swej krótkowzroczności. Z dotychczasowych doświadczeń winniśmy zdobyć przynajmniej tę naukę, że na to aby eksportować, dostarczać trzeba takiego towaru, jakiego wymaga odbiorca.

Inż. A. P.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 15 listopada 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	753.7
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	pochmur.
5) Wilgot. bezwzględna	2.6
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	—7.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	0.6
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	—2.0
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	—4.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p.	+0.23

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy podat. i opł. skarbowych w Kaliszu, niniejszym podaje do wiadomości obywateli m. Kalisza i okolic, że wskutek nieuiszczenia przez poniżej wymienionych płatników należności skarbowych, w dniu 18 grudnia 1925 r., o godz. 10 rano, odbędzie się w składnicy gmachu b. Monopolu Spirytusowego przy ul. Łódzkiej, publiczna licytacja na zasekwestrowane, niżej wyłuszczone ruchomości.

Gdyby licytacja w powyżej oznaczonym dniu nie odbyła się z braku licytantów, to w dniu 21 grudnia 1925 r., o godz. 10 rano, w tym że składzie odbędzie się powtórnie i ostatecznie, przyczem w myśl art. 1070 Ust. o post. cywiln. zasekwestrowane rzeczy będą mogły być sprzedane poniżej pierwotnego szacunku.

1. Juwen Chaim, 40 flakon. wody kolońskiej, ocenionych na 100 zł., 304 flakon. perfum i wody do włosów, oraz do ust, ocenionych na 400 zł.
2. Mielnik Abram Icek, 4 palta damskie, ocenionych na 80 zł.
3. Seife Abram, szafa do rzeczy, oceniona na 50 zł.
4. Jakóbowicz Rózia, meble i 35 kl. haftów w 6 pudełkach, ocenionych na 850 zł.
5. Goldman Szymon, biżuterja składająca się z 2 par kolczyków złotych, 4 pierścionków złotych, 2 łańcuszk. złot., 1 zegarek złoty oraz 2 lichtarze i 2 kubki srebrne, ocenionych na 439 zł. 20 gr.
6. Prądzyński Jan, maszyna do pisania, oceniona na 100 zł.

Kalisz, dn. 15.XII-1925 r.

Kierownik Urzędu (—) W. WINIARSKI.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.